

# Lukasyno, Zabierz mnie tam (feat. Południce)

Stań naprzeciw mnie  
Jaką stworzył cię Bóg  
Nic nie mów  
Podaj mi swa dłoń  
Nic nie mów  
Wiem o tobie dużo więcej  
Niż mówią twoje usta  
Oczy są zwierciadłem tego  
Co na dnie oceanu duszy  
Stoję tu przed tobą  
Nie przynoszę nic w zamian  
Spragniony snu  
Głody uczuć  
Zmęczony siadam  
Nie proszę cię o wiele  
Połóż dłoń na mej głowie  
Zapomniałem o przeszłości  
Narodziłem się na nowo  
Pójdziemy przed siebie  
Nie patrząc w tył  
Choćby boso  
Będziemy spali pod gołym niebem  
Przykryci rosą  
Niech nasze czyste myśli ku niebu się unoszą  
W kierunku w którym odchodzi dzień i łączy z nocą

Zabierz mnie gdzie wschodzi słońce  
Zabierz gdzie ciemność zanika  
Zabierz tam gdzie noc wita dzień  
Zabierz mnie tam  
Zabierz tam gdzie noc wita dzień  
Tam gdzie noc wita dzień  
Zabierz mnie

Czy nie znając trudu życia doceniła byś co piękne  
Staram się codziennie  
Dbam o to co cenne  
W cenie co przyziemne  
Za mną drzwi zamknięte  
Zostań przy mnie, choć niepewne drogi kręte  
Nie mogę dać ci więcej to poza mym zasięgiem  
Podaj mi swą dłoń przed nami strome wejście  
Nie mogę dać ci więcej niż woda i powietrze  
Ogrzać cię swym ciepłem  
Silnym ramieniem wesprzeć  
Ja ostatni part  
Pójdę tam dokąd ty  
Wiem jak zdrada może ranić  
Jak dławia gorzki łzy  
Miedzy nami tylko prawda  
Kłamstwa ani krzty  
Będę walczył o ten ogień do ostatniej kropli krwi

Zabierz mnie gdzie wschodzi słońce  
Zabierz gdzie ciemność zanika  
Zabierz tam gdzie noc wita dzień  
Zabierz mnie tam  
Zabierz tam gdzie noc wita dzień  
Tam gdzie noc wita dzień  
Zabierz mnie  
Zabierz tam gdzie noc wita dzień

Dziś zabiorę Cię tam gdzie nigdy nie znajdą nas  
Wyssij truciznę z moich ran

Póki jeszcze czas  
Ja przemyję twoje blizny  
Czystą wodą z życia źródła  
Popłyniemy pod prąd choć wywrotna nasza łódka  
Błądzisz oczyma myślami gdzieś pośród fal  
Jesteś jak biała linia na tle toni błękitu  
Palcem na wzburzonej wodzie pozostawiasz ślad  
Rozkładasz dłonie jak żagiel pod wiatr  
Bądź czujna, podły los potrafi być przebiegły  
Nie zdradź nikomu żadnej z moich tajemnic  
Tylko tobie mogę ufać, tylko ciebie jestem pewny  
Nawołujesz na jeziorze  
Twój śpiew łagodzi nerwy